№ 175. Środa 30. Lipca 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Niemce. — Dania. — Rosya. — Księztwa Naddunajskie. — Montenegro. — Grecya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

W gminie wiejskiej Telechowice w obwodzie Złoczowskim założono nową szkołę parafialną, na której uposażenie gmina Telechowice na wieczne czasy wyznaczyła roczną kwotę 118 złr. 4 kr. m. k., zobowiązała się oraz wystawić stosowny dom na szkołę i na pomieszkanie nauczyciela, ten dom należycie urządzić, zawsze w dobrym stanie utrzymać, potrzebną przy szkole usługę własnym kosztem ponosić i potrzebne na opał szkoły drzewo dostarczać.

To przyczynienie się do rozszerzenia oświaty między ludem podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem zasłużonej pochwały i uznania do wiadomości publicznej.

Lwów, 24go lipca 1856.

Sprawy krajowe.

Lwów, 30. lipca. Jego Cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Leopold przybył dnia wczorajszego do naszej stolicy.

(Składki na pogorzelców Niżankowic.)

Lwów, 30. lipca. Według wykazów urzędowych wpłynęły do c. k. urzędu obwodowego w Przemyślu następujące dalsze składki na wsparcie pogorzelców w Niżankowicach. Mianowicie złożyli:

JO. książę Konstanty Czartoryski 100r., gr. kat. proboszcz ks. Atanazy Borysiewicz 4r., wójt Jacko Nalewajko 2r., gr. kat. proboszcz ks. Jan Kiliński 2r., p. Szyszkowski Ambroży, rządca dóbr 5r., gmina Hruszatyce 4r.20k., JO. książę Jerzy Lubomirski 100r., rządca dóbr p. Jacenty Obmiński 20r., oficyaliści prywatni w Niżyńcu 15r.30k., ks. Dolinger, wikaryusz obr. łac. 5r., gr. kat. proboszcz ks. Jan Sołtykiewicz 4r., gmina parafialna obr. łac. w Niżyńcu 5r., jw. Edward hr. Stadnicki 100r., proboszcz hr. Zygmunt Stadnicki 20r., gr. kat. proboszcz ks. Teodor Lewicki 10r., ks. Jan Romański, wikaryusz obr. łac. 5r., gmina chrześciańska w Husakowie 25r.50k., gmina żydowska w Husakowie 30r.50k., żydzi wiejscy z okolicy Husakowa 16r.30k., Jakób Zeisler z Rajtarowic 1 ces. dukat i 4r. m. k., jw. Bolesław hr. Dunin Borkowski 25r., rządca dóbr p. Grochowalski 5r., gr. kat. proboszcz ks. Leon Taworski 5r., Wna pani Albina Bołoz-Antoniewiczowa 110r., gr. kat. proboszcz ks. Józef Dobrzański 4r., gmina Grochowce 2r., Wny Jan Jaruntowski 50r., Wny Edward Kraiński 5r., W. Konstanty Schmidt 5r., towarzystwo dzierzawców Hermanowic 10r., gr. kat. proboszcz ks. Gutkowski 4r., Wny Adam Kołaczkowski obligacyę indemnizacyjną na 50r., gr. kat. proboszcz ks. Józef Szechowicz 5r., Wny Ferdynand Gutkowski 60r., gmina Horysławice 10r., Wny Wojciech Serwatowski 60r., gr. kat. dziekan ks. Onufry Kubajewicz 8r., gmina Rajtarowice 6r., Wolf Berliner 60r., gmina Złotkowice 8r.40k., dzierzawca p. Karol Bielawski 50r., Wny Mikołaj Przedrzymirski 30r., Wna pani Józefa Żurowska 30r., gr. kat. proboszcz ks. Maxymowicz 5r., gmina Nehrybka 12r., gmina Pikulice z tamtejszym młynarzem 13r., Stefan Leszczyński 1r., żydzi z Nehrybki i Pikulic 20r.50k., Leib Repper 12r., Wny Jan Bobowski 27r., Berl Türk 25r., p. Feliks Skibicki 20r., p. Ludwik Oczkowski 5r., gr. kat. proboszcz ks. Jan Łazurkiewicz 3r., gmina Radochońce 15r., Maksymilian baron Linker 20r., p. Marcin Guzkowski 20r., żydzi wiejscy z okolicy Niżankowic 45r.50k., p. Józef Wolfram 20r., p. Kazimirz Bilski 20r., p. Zenon Nowosielecki 20r., p. Węglowski 15r., pani Helena Pasławska 10r., gmina Jordanówka 2r.30k., p. Franciszek Lisowski 15r.. gr. kat. proboszcz ks. Ignacy Wituszyński 12r., pan Franciszek Krupiński 3r., gmina Byków 10r., p. Michał Dobrzański 5r., Wny Leon Bobowski 5r., gr. kat. proboszcz ks. Jan Olszański 8r., gmina Cyków 2r.12k., Wny Feliks Lipski 10r., gmina Łuczyce 3r.30k., Wna Róża Kozłowska 10r., gmina Zabłotce 1r.30k.

(Dokończenie nastąpi.)

(Nowiny dworu. — Radość ludu tyrolskiego. — Doniesienie z Zagrabia.)

Wiedeń, 26go lipca. Cesarz Jego Mość udał się wczoraj w południe w towarzystwie Jego królewicz. Mości dziedzicznego Wielkiego Księcia Toskanii południową koleją żelazną do Wiener-Neustadt, ażeby tam zwiedzić wojskowe zakłady i akademię.

Jej Mość Cesarzowa wychodziła wczoraj po raz pierwszy z apartamentów, i znajdowała się na nabożeństwie w wielkiej sali c. k. zamku w Laxenburgu.

Ich Moście Król i Królowa Saksonii, tudzież księżna Genuy przybyli 23. lipca w południe do Teplic, i wysiedli w pomieszkaniu Jej Mości Królowej Prus.

Jego Mość Król Saksonii odjechał 25go lipca o 5tej godzinie po południu z Teplic do Bodenbach. Jej Mość Królowa i księżna Genuy zamyślają 26. odjechać.

Insbruk, 22. lipca. Ogłoszoną wczoraj przez c. k. prezydyum namiestnictwa w tutejszym dzienniku wiadomość o odbytych 20go b. m. w Pillnitz zaręczynach Jego cesarzew. Mości Arcyksięcia namiestnika Karola Ludwika z Jej królewicz. Mością najdostojniejszą Małgorzatą, księżniczką Saksonii, przyjęto w stolicy koronnego kraju i w dalszych kołach na prowincyi z największą radością.

Radość publiczności w Insbruku wynurzyli jeszcze wczoraj wieczór członkowie handlowego i przemysłowego stanu pochodem z wachlami i przy muzyce bandy strzelców miejskich z chórem śpiewaków i z mnóstwem mieszkańców wszelkich stanów udali się przed pomieszkanie c. k. wiceprezydenta namiestnictwa hrabi Terlago, tu odśpiewali chórem patryotyczną pieśń strzelców tyrolskich, potem nastąpił hymn ludu z akompanamentem instrumentów; poczem wszyscy obecni za przewodem burmistrza dr. Peer wydali dla najdostojniejszych Narzeczonych i najjaśniejszego Domu cesarskiego trzykrotny okrzyk: Niech żyją! Radosna wiadomość z Pillnitz sprawiła na publiczności Insbruku i całego Tyrolu niewygasłe wrażenie, uświęcone w modłach, które odtąd wznoszą się z serc Tyrolów i Vorarlbergów do Najwyższego o błogosławieństwo dla najdostojniejszych Narzeczonych.

Zagrabie, 23. lipca. Dnia 21. b. m. schwytano w powiecie Djakowarskim sławnego zbójcę Pane Popowicza, przy nim w utarczce poległ jeden z nieznanych towarzyszy jego, drugi zaś ranny umknął, i teraz ścigany. Komisya zajmująca się wykonaniem prawa doraźnego zjechała na miejsce.

Hiszpania.

(Wiadomości z Hiszpanii. — Program nowego rządu. — Pismo Narwaeza. — Szczegóły powstania. — Odwaga Królowy.)

Dziennikowi *Messager de Bayonne* piszą z **Madrytu** z 19. lipca: „Wszystkie ulice są dotąd obsadzone wojskiem. Przetrząsania domów za bronią odbywają się bez ustanku. Obawiają się zemsty prywatnej, jeśli rząd nie użyje natychmiast sprężystych środków. Obiega pogłoska, że strzelono dziś zrana do jeneralnego kapitana Madrytu, jenerała Serrano Dominguez, gdy z żoną i adjutantem przejeżdżał ulicą Nortabre. Jenerał uniknął szczęśliwie niebezpieczeństwa, ale adjutant został podobno raniony. Jak zapewniają, polegli w walce Sixto Comora i Becera. Były minister budowli jenerał Lujan, trzej inni jenerałowie i jeden pułkownik zostali usunięci od swych posad, ponieważ zgłosili się u ministra wojny dopiero po skończonej walce.“

Inna korespondencya z Madrytu donosi, że jenerał Dulce ma wyruszyć na Saragosę, i naznaczają dzień odjazdu 20go b. m. Espartero pozostaje dobrowolnie w Madrycie i mieszka u wdowy Gurrey. Rząd wyda mu paszport do któregokolwiek miejsca w kraju lub za granicą. — Fałszywa to wieść, że były minister Lujan stawiony został przed sąd wojenny. — Przeszło 150 osób, które były zamknięte w gmachu pocztowym, puszczono z wyjątkiem 2 lub 3 na wolność. Wszystkich jednak pojmano z bronią w ręku, a ci, których zatrzymano w więzieniu, obwinieni są o zwyczajne przestępstwa. — Armia straciła: 6 oficerów zabitych, 19 ranionych; 32 żołnierzy zabitych, 202 ranionych; 2 żołnierzy nieodszukano; 6 koni zabitych, 16 ranionych. Straty gwardyi narodowej nieznane dotąd dokładnie. — Towarzystwo „Credit mobilier“ ofiarowało rządowi swoją pomoc. — Budowla kolei żelaznej z Madrytu do Waladolidy ma być jak najprędzej wypuszczona na licytacyę. Koszta tej kolei długości 43 mil obliczono na 216 milionów realów.

W Paryżu otrzymano wiadomości z Madrytu sięgające do 19. lipca. Podają one niektóre szczegóły o programie nowego rządu hiszpańskiego, który niechce zawieszać żadnych kar za zbrodnie polityczne. Umiarkowani progresiści, którzy zaszczytnie się odznaczyli, będą przypuszczeni do funkcyi publicznych. Konstytujące Kortezy

będą rozwiązane, a natomiast zwołane zostaną zwyczajne Kortezy, które stanowić będą rodzaj hiszpańskiego ciała prawodawczego. Co do gwardyi narodowej, postanowiono ją zreorganizować, ale w taki sposób, jak we Francyi po ogłoszeniu cesarstwa. Proces przeciw ministrom lipcowym nie będzie dalej prowadzony.

Patrie donosi: „Walka w Barcelonie była jak się zdaje nierównie gwałtowniejsza, niż z początku utrzymywano. Wypadek walki był nawet przez jakiś czas niepewny. Ale dzięki wytrwałości wojsk pod dowództwem jenerała Zapatera, ponieśli insurgenci zupełną klęskę. Zwycięstwo wojsk królewskich w Barcelonie jest tem ważniejsze, że przeszkodzi zapewne wszelkim innym zaburzeniom prócz Saragosy."

Co do Saragosy zaś, niema ztamtąd żadnych wiadomości pewnych. *Partie* powiada: „Piszą nam z Boulogne pod dniem 21go b. m., że podług wiarogodnej pogłoski, otrzymała jedna z obudwu dywizyi obozu północnego rozkaz, odejść niezwłocznie do Paryża, by zastąpić inną dywizyę wysłaną na południe, która ma stanowić korpus obserwacyjny na granicy hiszpańskiej."

Massager de Bayonne zawiera następującą wiadomość o Narwaezie:

„Na pierwszą wiadomość o wypadkach w Madrycie opuścił książę Walencyi kąpiele w Vichy, i idąc tylko za głosem swego patryotyzmu i przywiązania do Królowy, pospieszył na pomoc tronowi, któremu zagrażały obaleniem najszkaradniejsze fakcye. Ale w chwili, gdy miał przekroczyć granicę hiszpańską, namyślił się i posłał jednego z swych adjutantów z pismem do Królowy w Madrycie. Marszałek Narwaez ofiaruje Jej Mości Królowej swoje usługi i oznajmia jej, że chcąc rządowi oszczędzić przykrości mogących wyniknąć z jego przyjazdu, oczekuje w Bayonnie rozkazów Królowy, by za życzeniem jej lub przybyć do Madrytu lub powrócić do Paryża."

— Dziennik *Epoca* donosi: „W poniedziałek o 7. godzinie wieczór. gdy ogień był najgwałtowniejszy, opuściła Królowa mocno wzruszona, ale z niewysłowioną odwagą pałac, by w towarzystwie Króla, ministrów, jenerałów i innych mężów stanu, którzy zasłaniali ją w tej smutnej chwili, odbyć przegląd wojsk i milicyi, broniących pałacu. Z prawdziwie męzką odwagą postępowała aż do bramy de la Armeria; jej obecność sprawiła wielkie wrażenie na wojsko, i witało ją też z zapałem. Królowa odwiedzała ranionych z macierzyńską troskliwością, a wczoraj ukazała się podczas największej spieki i bez osłony na balkonie pałacu, by powitać jenerałów i oficerów brygady walecznego jenerała Ros de Olano, a gdy Jej król. Mość wzięła potem na rękę młodą księżniczkę Asturyi, by ją pokazać wojsku, wzmogło się uniesienie radości do najwyższego stopnia. Wczoraj upraszało mnóstwo wojskowych i mężów stanu o zaszczyt ucałowania ręki królewskiej, co im natychmiast dozwolono, a dziś wieczór o godzinie 6tej przypuszczeni będą do tej łaski wszyscy oficerowie załogi. W poniedziałek o 5. godzinie zrana otrzymał jenerał Serrano Bedoya żądaną dymisyę z posady wojskowego gubernatora Madrytu, którą poruczono tymczasowo walecznemu brygadyerewi D. Blas Pierrad, pułkownikowi pułku piechoty Królowy. Jenerał Armero przybył wczoraj (16.) wieczór z 3 batalionami i 8 szwadronami do Madrytu. Natychmiast został przedstawiony Królowej i zapewnił ją, że w Waladolidzie niepotrzeba się niczego obawiać. Także i w Walencyi panował zupełny spokój. O odjeździe księcia de la Vitoria niewiadomo dotąd nic pewnego. Mówią, że prosił, by mu pozwolono udać się do Argandy."

Anglia.

(Nadzwyczajny ambasador do Moskwy.)

Londyn, 23. lipca. Urzędowa Gazeta Londyńska donosi: Jej Mość Królowa raczyła mianować hrabię Granville nadzwyczajnym ambasadorem Jej król. Mości u Cesarza Wszech Rosyi przy sposobności koronacyi Jego cesarskiej Mości sir Robert Peel odjedzie w tych dniach do Rosyi, ażeby być obecnym na koronacyi Cesarza w Moskwie.

Francya.

(Składki na dotkniętych powodzią. — Nowiny dworu. — Olozaga. — Potoczne.)

Paryż, 23. lipca. Z Windsoru, Petersburga i Kairu nadesłano znaczne kwoty pieniężne na wsparcie dotkniętych powodzią. Cała suma składek wynosi dotychczas 5,802.082 franków. — Kilku ministrów udało się wczoraj do St. Cloud, gdzie mieli konferencyę z Cesarzową. — Z Plombières donoszą, że Cesarz wzruszony ubóstwem dwóch gmin tamtejszej okolicy wydać kazał burmistrzem po 10.000 franków na założenie kasy wsparcia. — Olozaga przybył dnia 21go do Dax, zkąd po krótkiej konferencyi z konzulem hiszpańskim w Bayonie, który go w tem mieście oczekiwał, odjechał do Euax Bonnes. W Bayonie miano wiadomość z Aragonii, że powstanie w Saragosie prawie już przytłumione; część wojska miała odstąpić jenerała Falcon i przejść na stronę O'Donnella. — Marszałek Pelissier spodziewany dnia 10. sierpnia w Paryżu.

Niemce.

(Reprezentanci przy komisyi żeglugi na Dunaju. — Pruski pełnomocnik do Galaczu. — W. książę Mikołaj.)

Dziennik *Preuss. Korresp.* donosi: „Do komisyi europejskiej ku zabezpieczeniu wolnej żeglugi na Dunaju, która ma być ustanowiona podług 16. artykułu traktatu pokoju z 30. marca 1856, mianował teraz król. pruski rząd, jak się dowiadujemy, stanowczo komisarza swego w osobie radcy rządowego pana Bitter z Minden. Austryę reprezentować będzie radca sekcyjny Becke, a Rosyę asesor kolegialny baron Offenberg. Komisya będzie mieć siedzibę swoją w Galaczu."

Minden, 23go lipca. Wczoraj nadeszło tu rozporządzenie urzędowe, mocą którego radzca rządowy Bitter wezwany został do Berlina, gdzie ma odebrać pełnomocnictwo i instrukcyę jako członek komisyi europejskiej w Galaczu.

Wiesbaden, 22. lipca. Gazeta nassauska donosi, że książę Mikołaj w towarzystwie podpułkownika Zimieckiego i kapitana Hadeln pojutrze odjedzie na Szczecin do Petersburga, zkad z końcem sierpnia uda się na koronacyę Cesarza w Moskwie.

Dania.

(Represalia Stanów amerykańskich.)

Dziennik *D. Reichs Ztg.* donosi. W sprawie cła na Sundzie była dawniej mowa o represaliach, jakich rząd Stanów zjednoczonych użyć zamyśla względem Danii. Odtąd zdawało się, że cała ta sprawa dzięki pośrednictwu Rosyi, aż do 16. czerwca 1856 została odroczoną. Mimo to jednak Ameryka nie odstąpiła od planu, ażeby jeszcze w tym roku Dania sama ponosiła koszta opłaty cła sundowego. Rząd washingtoński niewydał wprawdzie w tym względzie ogólnej ustawy, która by musiała mieć potwierdzenie Senatu; ale poradził sobie w inny sposób. W Ameryce północnej istnieją tak zwane *Real Laws*, czyli rozporządzenia miejscowe, które może wydawać każdy gubernator w państwie. Takie rozporządzenia tak długo są obowiązujące, aż dopóki władza prawodawcza ich nie zniesie. Obecnie gubernatorowie wszystkich pięciu państw wybrzeżnych wydali podobne rozporządzenia, mocą których Dania pod względem opłaty ceł i należytości portowych na równi stoi z narodami najmniej uwzględnionemi.

Rosya.

(Niepokoje Kurdów.)

Ajenturze Havas telegrafują z Berlina pod dniem 22. lipca: Od czasu ewakuacyi Karsu zaczynają się niepokoić Kurdowie w górnej Armenii. Wzdłuż granicy ustawiono armię rosyjską pod dowództwem jenerała Chrulewa.

Księstwa Naddunajskie.

(Proklamacye księcia Ghiki. — Rada administracyjna. — Nota Fml. hrabi Paar do ministeryum.)

Jassy, 17. lipca. Nadzwyczajny z dnia dzisiejszego dodatek do *Gazeta de Moldavie* zawiera następujące dwie proklamacye księcia Ghyki:

I.

My Jerzy A. Ghyka, książę multański, Naszej radzie nadzwyczajnej.

Szanowni Panowie! Stosownie do postanowień wydanych ze strony Porty wysokiej przy sposobności kończącej się władzy Naszej urzędowej, ustanawia się kajmakana do administrowania krajem aż do chwili stanowczej jego reorganizacyi. Wolno nam już teraz złożyć Nasze urzędowanie i oddać się na upragniony spoczynek.

Sądzimy więc, że ster rządowy należy Nam złożyć w waszem ręku. Obejmiecie kierownictwo spraw pod prezydencyą wielkiego logotheta, Stefana Catardjy aż do instalacyi nowej władzy rządowej, i w tem trudnem położeniu musicie w każdym względzie zastosować się do instrukcyi wysokiej Porty. Znany mi jest wasz patryotyzm i gorliwość w dopełnieniu obowiązków, i dlatego nie widzę potrzeby dłuższego rozwodzenia się nad tem. Podejmicie się tego ciężaru, niezawiedziecie i tą razą zaufania Naszego i zjednacie sobie nanowo szacunek i wdzięczność kraju ojczystego.

Co do Mnie, szanowni Panowie, tedy przed pożegnaniem się z wami i z drogą ojczyzną Moją składam wam jeszcze raz podziękę za szczególną gorliwość, za wasze poświęcenie się i za osobistą przychylność, jakiej od was doznałem przez cały ciąg rządów Moich. Zabieram z sobą drogie i miłe wspomnienia. Przebyliśmy wspólnie czasy trudne i przykre, lecz spodziewam się, że wkrótce nastaną już dla nas pomyślniejsze.

Polegając na uroczystych zapewnieniach Dworu zwierzchniczego i na sympatyach innych mocarstw wielkich, możemy bezpiecznie wyglądać lepszej przyszłości. Starajcie się tylko wszyscy bez różnicy stanu postępowaniem waszem urzeczywistnić te nadzieje, i wspólnemi siłami popierajcie i nadal dobre zamiary. I w oddaleniu będziemy myślą żyć z wami, a wszystko cokolwiek tylko przyczyni się do szczęścia ukochanej ojczyzny Naszej powitamy z największą radością. (Podpisano) Jerzy *Ghyka*.

II.

My Jerzy A. *Ghyka*, hospodar multański.

Drodzy bracia i krajowce moi! Nadeszła nareszcie ta chwila, w której możemy złożyć powierzoną Nam władzę. Minął już termin; za staraniem Dworu zwierzchniczego zaprowadzona będzie administracya prowizoryczna, a aż do owej chwili zawiadywać będzie sprawami publicznemi rada administracyjna, której pod prezydencyą wielkiego logotheta Stefana Catardjy oddaliśmy ster rządu.

Przed złożeniem urzędowania Naszego w Multanach pozostaje Nam jeszcze do spełnienia ostatni i święty obowiązek, wyrażenia wam publicznie Naszej najszczerszej podzięki za wsparcie, jakiegośmy od was doznali.

Mieliśmy trudne do spełnienia zadanie i trudne czasy do przetrwania. Dzięki Panu Wszechmocnemu, stanęliśmy już u kresu tych dni przykrych. Zrobiliśmy wszystko, cotylko było w naszej mocy,

i ubolewamy tylko na tem, że niepodobna Nam było urzeczywistnić tego wszystkiego, cośmy dla szczęścia drogiej ojczyzny Naszej potrzebnem być uważali. Oby wyznanie to z głębi serca naszego pochodzące znalazło z waszej strony uznanie. Spodziewam się, i jestem nawet pewny tego, że blizka przyszłość wynagrodzi wam przykrości doznane. Uroczyste przyrzeczenia Dworu zwierzchniczego i mocarstw wielkich niezawiodą nadziei i oczekiwania naszego.

Zasługujcie sobie i nadal na sympatye powszechne, a to szanując prawo i władze, zachowaniem się godnem i umiarkowanem, i przestrzeganiem jak potąd uczuć patryotycznych. Oby Bóg ojców naszych natchnął was zgodą i mądrością w tej chwili, w której powołują was do wyrażenia życzeń, potrzeb i do czuwania nad przywilejami kraju naszego. Jestto jedyne życzenie tego, który teraz z wami się rozstaje, i który nic więcej nie pragnął, jak tylko dobra waszego. Z bliska czy w oddaleniu czuwać będę zawsze nad rozwojem przeznaczeń kraju naszego z troskliwością ojcowską. (Podpisano) J. *Ghyka.*

Obie te proklamacye poprzedzono wstępem tej osnowy:

Sekretaryat państwa podaje dekretem z 3. (15.) lipca dwie odezwy księcia Ghyki do wiadomości publicznej; jedna ściąga się do nadzwyczajnej rady administracyjnej, a druga do kraju.

Protokół z 3. (15.) lipca 1856.

Nadzwyczajna rada administracyjna na dzisiejszem swem posiedzeniu z 3. lipca składająca się z ministra spraw wewnętrznych, p. logotheta Stefana Catardjy, z ministra finansów, p. wornika P. Maurogeni, z sekretarza stanu księcia Jana Ghyki, z ministra robót publicznych, p. wornika C. Negri, z dyrektora departamentu sprawiedliwości p. wornika A. Pano

powziął do wiadomości akta urzędowe, na mocy których poruczono ster rządowy nadzwyczajnej radzie administracyjnej, i stósownie do nadanych jej w tym względzie upoważnień postanowiła rada w dopełnieniu tych poleceń co następuje:

a) W sprawach swych trzymać się będzie rada tych reguł, jakie przy takiej sposobności służą za podstawę.

b) Odnoszace się departamenta prowadzić będą i nadal sprawy bieżące na zasadzie instytucyi i rozmaitych regulaminów, które potąd za normę służyły.

c) Niniejszą uchwałą rady zakomunikowane będą dokumenta wspomnione rozmaitym szefom do zachowania i ogłoszenia ich w dziennikach publicznych. (Podpisy.)

Bukareszt, 5. (17.) lipca. Dziennik urzędowy zawiera następujące obwieszczenie z 4. (16.) lipca:

„Oznajmia się niniejszem mieszkańcom krajowym, że podpisany otrzymał w nocy z 2. na 3. b. m. z polecenia w. porty depeszę telegraficzną, w której go zawiadomiono, że z rozkazu cesarskiego powierza się kajmakania Wołoszczyzny J. O. księciu Alaxandrowi Demetrowi Ghyka, i że równocześnie polecono nadzwyczajnej radzie administracyjnej oddać ster rządu księztwa wołoskiego J. O. księciu, o czem też osobną depeszą uwiadomiono już księcia Ghikę.

Prezydent spraw wewnętrznych i prezydent nadzwyczajnej rady administracyjnej Emanuel *Balleano.*

Bukareszt, 4. lipca 1856."

Jassy, 21. czerwca (3. lipca). Jego Excelencya fml. hrabia Paar wydał następującą notę do ministerstwa spraw wewnętrznych:

„Jego c. k. Apostolska Mość, mój najłaskawszy Pan raczył powołać mnie do Wiednia, i oraz rozkazał, ażeby ustała komenda wojska, która dotychczas w tym kraju była zaprowadzona. Na mocy tego mam zaszczyt zawiadomić o tem Waszę Excelencyę i dodać, że jenerał-major, baron Gablenz otrzymał polecenie zająć się dyrekcyą spraw służbowych i korespondencyą, które dotychczas tyczyły się komendy wojska, tak iż od 1. lipca należy wszystko, co się tyczy służby, adresować do osoby tego jenerała.

Oraz wypełniam przyjemny obowiązek wyrażając Waszej Excelencyi, równie jak mołdawskiemu rządowi w ogóle moję najszczerszą podziękę za tę punktualność i gorliwość, z jaką było wypełnione każde żądanie, z którem się udawałem do władz względem kwaterunku, zaopatrzenia i postępowania c. k. wojska okupacyjnego. Jestem przekonany, że i w tym krótkim czasie, który c. k. wojska w tym kraju jeszcze zabawią, będzie panować zawsze ta sama życzliwa gorliwość we wszystkich sprawach."

Montenegro.

(Porażka mieszkańców Kuci.)

O dalszym toku wyprawy Mirko Petrovica na *Kuci* piszą gazecie zagrabskiej pod dniem 14. lipca od granicy montenegryńskiej:

„Na dniu 11. b. m. przekonali się Kucianie, po naprożnem oczekiwaniu posiłków tureckich, że niezdołają dłużej utrzymać się w swej pozycyi; a gdy oprócz tego zagroził im Serdar Cerovic w 1800 ludzi od góry Komu, opuścili swoje szańce i umknęli. Montenegryni wkroczyli w ich siedziby, zabijali bez względu wszystko, cokolwiek wpadło im w ręce i zrabowali mieszkania nieszczęśliwych Kucianów. Kuci zburzono ze szczętem; kto zdołał ujść śmierci, schronił się na terytoryum tureckie; przeszło 2000 karabinów zdobyto, ale trzody wysłano jeszcze przed walką do poblizkich gmin tureckich. Starcy i dzieci musieli przypłacić życiem ucieczkę swoich krewnych."

Grecya.

(Kodeks handlowy. — Nowy minister finansów. — Legioniści greccy w służbie rosyjskiej.)

Ateny, 12. lipca. Projekt kodeksu handlowego, który wkrótce ma być publikowany w Konstantynopolu, przedłożony został do rozpoznania komisyi składającej się z dragomanów delegowanych z rozmaitych poselstw. Członkowie tej komisyi są: pp. Mayer za Austryę, Longeville za Francyę, Simorons za Anglię, Brown za Amerykę, Käun za Holandyę, Razis za Grecyę, Henzy za Belgię, Blau za Prusy, Demarchi za Sardynię i Graziani za Neapol.

— Z **Aten** donoszą pod dniem 19. lipca, że minister finansów Kontostavlos podał się do dymisyi, i Coumonduris, dotychczasowy prezydent izby drugiej, mianowany został na jego miejsce. Posadę prezydenta obejmuje pan Zarkas. Kwestyę względem przypuszczenia byłych legionistów greckich w służbie rosyjskiej rozstrzygnięto w drodze dyplomatycznej w ten sposób, że tylko właściwi Grecy, a nikt obcy, mogą przyjeżdżać do kraju. Należących do Grecyi ochotników w liczbie 40, który powrócili z Rosyi, rozbrojono natychmiast i odesłano na ich wyspy rodzinne.

Turcya.

(Reklamacya do rządu greckiego. — Uznanie przysługi wiceadmirała Trehouart. — Pojmanie herszta buntowników. — Pobyt marszałka Pelissier w Konstantynopolu. — Ambasada rosyjska. — Ustęp wojsk francuskich. — Obsadzenie wysp wężowych. — Doniesienia z Erzerum. — Poselstwo perskie i rosyjskie.)

Turecki poseł w Atenach, p. Conemenos, przedłożył greckiemu ministrowi spraw zewnętrznych datowaną z 7. lipca notę, w której zbija stanowczo obiegające w Grecyi pogłoski o mniemanych niespokojach w Konstantynopolu i w prowincyach. Konstantynopol spokojny zupełnie; tak w stolicy jak i w całem państwie tureckiem ma rząd dostateczne siły i jest w stanie utrzymać swoja powagę. — Uprasza zatem ministra, ażeby na zasadzie tych doniesień zapobiegł rozszerzaniu płochych pogłosek w sposób, jaki uważać będzie za najstosowniejszy.

— Marszałek Pelissier napisał w Terapii 7. lipca bardzo pochlebny list do wice-admirała Trehouart, w którym wyraża mu najszczersze podziękowanie za usługi jego w ciągu kampanii.

Z **Aleppo** donoszą o pokonaniu pewnego herszta buntowników, który od kilku lat już stawił silny opór ustawionym przez Sułtana władzom.

— Podług doniesień dziennika *Constitutionnel* z **Konstantynopola** odbył się dnia 11. lipca drugi wielki bankiet w ambasadzie francuzkiej. Marszałek przepędził dzień ten na wizytach u Porty, u seraskiera i admiralicyi, jako też na zwiedzeniu meczetów i innych osobliwości miasta. Marszałek zamyśla opuścić Konstantynopol 14., a przed odjazdem będzie miał drugą audyencyę pożegnawczą u Sułtana. Większa część okrętów stanowiących eskadrę admirała Trehouart, które razem z marszałkiem opuściły Kamieszę z odwodem wojsk krymskich, udały się w dalszą podróż do Francyi. Niektóre tylko pozostały, by towarzyszyć marszałkowi w podróży.

— Zajmujący się restauracyą hotelu ambasady rosyjskiej korpus inżynierów otrzymał rozkaz, przyspieszyć ile możności swoje roboty. Zdaje się, że nowy reprezentant Cesarza Aleksandra oczekuje tylko ukończenia reparacyi hotelu, by przybyć na swoją posadę. Dopiero za przybyciem jego mają być odnowione urzędownie stosunki dyplomatyczne i Sułtan otrzyma zawiadomienie o wstąpieniu na tron Cesarza. To jest jedyna przyczyna opóźnienia tej formalności, co nastręczyło powód do rozszerzenia wielu fałszywych pogłosek.

— Wiadomości z **Konstantynopola** na Tryest sięgają do 18. lipca. Dwa pułki korpusu Bosqueta, które zaczęły już wsiadać na okręt, zostały przeciwnym rozkazem odwołane napowrót na ląd, rozkaz ten wydał francuski komendant placu, ponieważ uważał za rzecz potrzebną, zostawić nieco wojska w Stambule aż do odjazdu władz administracyjnych. Zresztą potwierdza się, że najdalej w przeciągu dwóch miesiący opuszczą Turcyę wszystkie angielsko-francuskie wojska.

— Rosyanie obsadzili teraz napowrót znajdujące się u ujścia Dunaju wyspy wężowe, które opuścili za rozpoczęciem wyprawy krymskiej ze strony sprzymierzonych. Turcya, która na mocy traktatu pokoju z 30. marca rości sobie prawo do tych wysp, wzniosła tam latarnię morską i postawiły 60 żołnierzy załogą. Mimo to niestawili Turcy Rosyanom żadnej przeszkody przy wylądowaniu, chociaż cały ich oddział składał się podług dziennika *Oserv. Triest.* tylko z 6 żołnierzy, 1 oficera i 1 lekarza.

— Z **Erzerum** donoszą z 3go b. m., że Rosyanie nieoddali jeszcze Karsu Turkom, a nawet wzmocnili załogę swoją w tem mieście. Pułkownika Gilas, angielskiego komisarza przy armii otomańskiej, nieprzypuścili Rosyanie do Karsu. Oświadczono mu, że Kars zostanie opróżniony, gdy angielsko-francuskie wojska ustąpią zupełnie z Turcyi; i wtedy też dopiero mógłby mu być dozwolony wstęp do twierdzy Karsu.

— Marszałek Pelissier opuścił Konstantynopol 17. lipca. Festyny wyprawiane na cześć jego w nowym pałacu Sułtana, w hotelach ambasady angielskiej i c. k. austryackiej internuncyatury miały być nadzwyczaj świetne.

— Z Teheranu donoszą o blizkim odjeździe przeznaczonego do Francyi ambasadora perskiego.

— Admirał Lyons przybył do Konstantynopola; eskadra angielska, licząca 40 paropływów i okrętów żaglowych, zbiera się pod Bujukderem.

— *Journal de Constantinople* donosi z Gałaczu, że w łonie komisyi zajmującej się regulacyą turecko-rosyjskiej granicy w Bessarabii wszczęły się ważne nieporozumienia.

— W Konstantynopolu dowiedziano się w drodze telegraficznej, że przeznaczony do stolicy tureckiej ambasador rosyjski, pan Buteniew, wyruszył już w podróż na swoją posadę.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż niedziela 27. lipca. Dzisiejszy *Monitor* zawiera artykuł, który pochwala postępowanie jenerała O'Donnella. Powstanie uśmierza się; Katalonia spokojna, Girona poddała się, a jenerał Ruiz udał się drogą do Francyi. Jenerał Dulce stanął pod Saragosą; kroki nieprzyjacielskie zawieszono na 5 dni. Brygadyer Smith przysłał swoją kapitulacyę.

Londyn, sobota 26. lipca. Urządzono subskrypcyę na wielką ucztę dla gwardyi, która powróciła z Krymu.

Warszawa, 26. lipca. Książę Paweł Esterhazy, nadzwyczajny poseł austryacki przy dworze cesarsko-rosyjskim, wraz z synem swym Mikołajem, przyjechał z Wiédnia. W świcie jego znajdują się: hrabia Hollenberg, szambelan dworu cesarsko-austryackiego, Wisłobocki urzędnik i Tsyhanek, lekarz.

Turyn, 25. lipca. Usiłowaniu kilku byłych angielsko-włoskich legionistów, by wywołać zaburzenie, zmusiły rząd przyaresztować kilku i użyć stosownych środków, by zapobiedz wszelkiemu nieporządkowi.

Kurs lwowski.

Dnia 29. lipca.

		gotówką zlr.	gotówką kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	42	4	45
Dukat cesarski	„ „	4	46	4	49
Pólimperya zł. rosyjski	„ „	8	14	8	18
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	35	1	36
Talar pruski	„ „	1	29	1	31
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	30	82	7
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	76.	15	76	39
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	30	85	20

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 29. lipca

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	81	45
„ przedał „ „ 100 po	—	—
„ dawał „ „ za 100	—	—
„ żądał „ „ za 100	82	15
Wartość kupona od 100 złr.	—	$18\frac{2}{3}$

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 25. lipca.			w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto $83\frac{1}{2}$ $\frac{3}{8}$ $\frac{1}{4}$	$83\frac{3}{8}$
detto pożyczki narod.	5%	„ $85\frac{1}{8}$ $\frac{1}{16}$	$85\frac{1}{16}$
detto z r. 1851 serya B. . . .	5%	„ —	—
detto z r. 1853 z wypłatą . .	5%	„ —	—
Obligacye długu państwa . . .	$4\frac{1}{2}$%	„ —	—
detto detto	4%	„ —	—
detto z r. 1850 z wypłatą . .	4%	„ —	—
detto detto detto . .	3%	„ —	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„ —	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„ —	—
detto detto z r. 1839		„ 121	121
detto detto z r. 1854		„ $105\frac{3}{8}$	$105\frac{3}{8}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%	—	—
Obl. lomb. wen pożyczki z r. 1850 . .	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	87	87
detto galicyijskie i węgierskie .	5%	77	77
detto krajów koron.	5%	80	80
Akcye bankowe		1095	1095
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		$581\frac{1}{4}$	$581\frac{1}{4}$
Akcye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.		$380\frac{3}{4}$ $381\frac{1}{2}$	$381\frac{1}{4}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		—	—
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr. . .		—	—
Akcye kolei żel. Edynburgskiej na 200 złr. .		—	—
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr.		261	261
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		592 590	591

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 26. lipca.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	$85\frac{1}{4}$	$85\frac{1}{4}$ 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$102\frac{3}{4}$ $\frac{5}{8}$ l.	$102\frac{5}{8}$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$101\frac{3}{4}$ l.	$101\frac{3}{4}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	119	119 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$75\frac{3}{8}$ $\frac{1}{4}$ l.	$75\frac{2}{8}$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	$102\frac{1}{4}$ $\frac{1}{4}$ l.	$102\frac{1}{4}$ 2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10—4 $3\frac{1}{2}$ 4	10—4 3 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$102\frac{1}{2}$ l.	$102\frac{1}{2}$ 2 m.
Marsylia za 300 franków	$119\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$	$119\frac{5}{8}$ 2 m.
Paryż za 300 franków	$119\frac{3}{4}$ $\frac{5}{8}$ $\frac{3}{4}$	$119\frac{3}{4}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	265 263	264 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	472 470	471 T. S.
Cesarskie dukaty	7	7 Agio.
Dukaty al marco	—	— Agio.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 29. lipca.

Oblig. długu państwa 5% $83\frac{9}{16}$; $4\frac{1}{2}$ $73\frac{1}{4}$; 4% $65\frac{1}{4}$; 4% z r. 1850 —. 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1091. Akcye kolei półn. $2825\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $581\frac{1}{4}$ złr.

Amsterdam l. 2 m. $85\frac{1}{2}$. Augsburg $102\frac{7}{8}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt 102 2 m. Hamburg $75\frac{5}{8}$ 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — 4. 2 m. Medyolan $102\frac{1}{2}$. Marsylia $119\frac{3}{4}$. Paryż $119\frac{7}{8}$. Bukareszt 264. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $7\frac{1}{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 77. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 $105\frac{5}{8}$. Pożyczka narodowa $85\frac{1}{8}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $348\frac{1}{4}$ fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $381\frac{5}{8}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. lipca.

Hr. Potocki Alfred, c. k. szambelan, z Łańcuta. — PP. Łukasiewicz Jan, z Pragi. — Kokowski Jan, z Bereznicy. — Wiszniewski Wiktor, z Strzelisk. Januszewski Teofil, z Ubinia. — Pietrzycki Feliks, z Stanisławowa. — Bogdanowicz Deodat, z Krakowa. — Jagielski Karol, z Jablonicy. — Kochański Tomasz, z Lacek.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. lipca.

Hr. Krasicki Edward, do Liska. — Hr. Czacki Feliks, do Krechowa. — Hr. Dzieduszycki Jan, do Sichowa. — Hr. Krasiński Piotr, do Rohatyna. — PP. Gross, pens. c. k. sekr. gub., do Dembicy. — Niezabitowski Ludwik, do Nakła. — Kowalski Adam, do Birczy. — Cieszanowski Wenant, do Stankowa Mauthner, c. k. pens. radca kam., do Stanisławowa. — Czermiński Jul., do Glińska. — Łękawski Rafał, do Czaszyna.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 28. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	326.79	+ 12.8°	90.9	zachodni sł.	mgła
2. god. popoł.	326.46	+ 20.7°	54.8	półn.-zach. „	pochmurno
10. god. wiecz.	326.54	+ 15 5°	86 1	połud.-zach. „	„

Wieczór burza 1.—30.

KRONIKA.

„Czas" donosi pod dniem 26. lipca: Towarzystwo naukowe krakowskie zawieszone w czynnościach swoich przez ciąg trzechletni z powodu organizacyi statutów swoich, odbyło dziś pierwsze posiedzenie prywatne. Odtąd towarzystwo przestaje nosić nazwę Towarzystwa naukowego połączonego z uniwersytetem Jagielońskim, a natomiast przyjmuje nazwę „C. k. Towarzystwo naukowe Krakowskie". Dotychczasowy prezes pan Piotr Bartynowski, kurator uniwersytetu i radca sądu wyższego odczytał sprawozdanie, w którem skreślił koleje prac komitetu reorganizacyjnego aż do chwili, w której statut Towarzystwa uzyskał najwyższe potwierdzenie. Dla małej liczby członków obecnych, wybór prezesa Towarzystwa odłożyć musiano do późniejszego czasu.

— Znawcom wiadomo, pisze dziennik konstantynopolski, że jak w arabskiem nikt jeszcze niewyrównał dziełu „Makamat", które Hariri napisał, tak również i w perskim nikt lepszej od Wassaf'a niewydał historyi, i oba ci autorowie słyną z pięknego stylu swego. Jeden z historyków tegoczesnych, p. Hammer, przełożył teraz na język niemiecki dzieje Wassaf'a, a pierwszy tom dzieła tego wydrukowany c. k. wiédeńskiej drukarni rządowej w języku oryginalnym i niemieckim przesłano w kilku ekzemplarzach porcie wysokiej.

— Do „Gaz. popolare" z Cagliari donoszą z Sorso (na wyspie sardyńskiej): Dnia 1. lipca posłyszała straż nadmorska ryk przytłumiony podobny do ryku bydlęcego, a zbliżywszy się ku wybrzeżu postrzegła znaczną liczbę nieznanych jej zwierząt. Na otrzymaną o tem wiadomość zebrała się znaczna liczba mieszkańców u wybrzeża, gdzie leżało 49 ryb nadzwyczajnej wielkości z obróconą ku morzu głową. Dyrektor połowu tuńczyków w Porto-Torre oświadczył, że to są wieloryby zwane głowaczami i dawał za nie 12.000 lirów, spodziewając się zysku z ich tłuszczu. Intendent z Sassari kazał jednak zakopać ryby te na 2 metrów w ziemi, gdyż uważał je za zatrute. Nazajutrz jednak dał pozwolenie do ich odkopania i zbierania z nich tłuszczu.

— Na jednem z ostatnich posiedzeń ces. rosyjskiej akademii umiejętności przytoczono ciekawe szczegóły o klimatologii rosyjskiej. Według siedmioletnich postrzeżeń na stepach po tamtej stronie Wołgi, leżących pod tym samym stopniem szerokości co Getynga i Londyn okazało się, że różnica letniej i zimowej temperatury wynosi prawie 26°, i że roczna zmienność skali termometrycznej wynosi nawet do 64°, gdyż mróz porą zimową dochodzi do — 24° R. a upał latem do + 42°. Roku 1852 było tylko 84 po sobie następujących dni wolnych od mrozu. Klimat ten jest więc przyczyną, że się okolice tamtejsze ani zaludnić ani dobrze uprawić nie dadzą.

— Ormiańsko-gregoryański arcybiskup Karapet umarł w sędziwym wieku w Achalcyku.

— Z Indyów zachodnich przywieziono temi dniami do Anglii 36.000 ananasów, za które płacą w Londynie po 1 do 7 szylingów.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 31. Rozmaitości.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.